

Dolar w Warszawie

1.795.000

CENA PRENUMERATY.

Miesiecznie w Łodzi	mk.	320.000
" " kraju	"	400.000
" " zagranicą	"	600.000
Odnoszenie do domu 3000 mk. miesiecznie „Kurier Wieczorny” łącznie z „Głosem Polskim”, wraz z odnoseniem 720.000 mk. miesiecznie.		

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska nr. 106.
☉ ☉ ☉ ☉ ☉ Telefon nr. 7-99. ☉ ☉ ☉ ☉ ☉

Szkoła tańca ==
== **W. Lipińskiego**
rozpoczyna grupy dla znawców
wzrostu i początkujących. Zapis
Ewangelicka 17, front, 5-e piętro

545 (2) 1

Ostrowiec 11—10—10,75 miljonów
Orthwein 240—235—240
Rohm 600—550—575 6 em. 500
Rudzki 2,4 (3) 2,5 (4) miljonów
Starachowice 2,4—2,5—2,475
Ursus 765—760
Pocisk 370—360—370
Parowozy 275—295—275
5 em. 220—265
Unja 5—4,95—5,2 miljonów
Fitzner 5—5,4—5,2 miljonów
Zieleniewski 8,2—8,3—8,15 miljonów
Zawlercie 350—320—340 miljonów
Żyrardów 260—280—275 miljonów
Borkowski 340—357,5
Jablkowski 80—120
Żegluga 125—145
Polbal 80
Haberbusch 4,35—4,3 milj.
Nafta 180—215—205
Nobel 760—800—780 VI em. 750
Rylscy 65—59—60
Sila i światło 550—500—515
Chodorów 3,1—3—3,25 milj.
Czersk 1,3—2 milj. III em. 625—850
— 700
Gostawice 1,25—1,265—1,25 milj.
Norblin 975—875—915 (1) 1300—1275
—1300 (2) 1300—1450—1400 (drob.)
Cmiel 650—640
Spirytus 1225—1290 (2) 1265—1335
(drobne)
Pustelnik 500
Eksploat. s. Potas. 2700—2875
Tow. ak. sk. skos. 75—78—75
Spieß 600—680—632,5
Elektryczność 1,8—1,6—1,725 milj.
Klucze 450—435
Polskie Tow. Elektr. 180 — 160 —175
Cerata 90 — 95 — 90
Polski Przem. Naft. 600.
Belpol 80
Syndykat Rolniczy 1,1 — 1,25 milj.
Strem 11 — 14 milj.
Puls 210 — 260 — 240
Welt 425
Polski Lloyd 60 — 55 — 60
Korek 105
Maszyny rolnicze 200
Marynin 825
Mirków 4,75 milj.
Konopie 310 — 345 — 330
Tkanina 55 — 65 — 60

Gielda akc'owa.

Bank dyskontowy 5400
Bank handlowy 2250—2650—2600
Bank dla H. i P. 1250—1300—1250 (1)
1400—1350
Bank Kredytowy 340—400
Bank Przem. Lwów 390—410—400
Bank Zw. Ziemiań 125—130—120
Bank Zjedn. Ziemi Pol. 760—800
Bank Zw. Sp. Zarob. 2,1—2,95 milj.
Bank zachodni 3,9—6 VI em. 2,2 milj.
Bank handl. w Poznaniu 950—1050
Bank tow. sp. 1100—1250
Bank powsz. kred. 47,5
Kijowski 2,1—1,9 milj.
Wildt 275—310—290
Częstocice 19—19,5 (3) 20 (4) 20—21,5
(5) milionów
Michałów 800—900—500
Kukier 4,7—3,9—4,4 milionów
Firley 280—295—290
Łazy 105—150
Drzewo 205—215—210
Wegiel 4,775—4,85 (1) 4,9—4,95—4,875
(2) 5,3—5,15—5,25 (3) 5,3—5,5 (4)
milionów
Cegielski 585—625—600
Lilipap 525—550—530 (1) 570—555
545 (2) 550—575 (1 milio-
Modrzewo 8,6—7,75 milj.

Przegląd tygodnia w Gdańsku

GDANSK, 10-go listopada. —
I-sza przedględła:
 (w guldenach gdańskich).
 Marka polska 3,25
 Dolar 562,5

II-ga przedględła:
 Marka polska 1300—1500 miljonów
 Dolar 3000 miliardów

III-cia przedględła:
 Bez zmiany.

Dziesiętne notowania w Berlinie.

BERLIN, 10-go listopada. —
I-sza przedględła:
 Nowy Jork 2,226,700
 Londyn 9985
 Paryż 128
 Wiedeń 31750
 Praga 65600
 Włochy 99200
 Belgia 110800
 Szwajcaria 400
 Holandia 220

CHWILA OSOBLIWA.

Doprowadzeni do rozpacz robotnicy polscy rozpoczęli strajk w różnych miastach kraju. Szalona drożyzna rosnąca z godziny na godzinę, małe w stosunku do niej zarobki — i ta beznadziejna sytuacja wewnętrzna pchnęły rozgoryczonych do biernej walki strajkowej.

Zurzędników państwowych, którzy „chodzili” z petycjami do Witosy — rząd sobie kąpił. Witos nawet zabawił się w domorośłego proroka, przepowiadając „gorsze jutro”. Urzędnicy drząc o swą skórę personalnie, — bali się wypowiedzieć rządowi walkę, ale gdy głos zabrali robotnicy — przypuszczano, że walka przybierze rozmiar poważniejszy. Ekonomiczne żądania wysunęła Łódź, Zagłębie Dąbrowskie, Warszawa, Kraków i szereg innych miast. Do strajku przystąpili metalowcy, włóknarze, kolejarze — w pierwszym rzędzie. Rząd, zamiast wpłynąć na przemysłowców, aby zgodzili się na załatwienie żądań robotniczych, a następnie — zamiast sam wystąpić z akcją zadośćuczynienia tym żądanom — nie znalazł innego wyjścia z położenia, jak ogłoszenie militarystyki kolejarzy i sadów doraźnych.

Położenie stało się groźne. Widać było, że rząd, lekceważąc sobie robotników i czując się „na siłach” — przygotowany jest na to, aby przy pomocy wojska przełamać opór i upór strajkujących. — Krok ten doprowadził do ogłoszenia strajku powszechnego przez partię lewicową z P. P. S. na czele. I ten miał zdecydować nie tylko o polepszeniu bytu walczących robotników — ale bodaj stawiał na ostrzu noża sprawę trwania obecnego rządu.

Napięcie doszło do wysokiego stopnia. I w tym czasie, gdy z godziny na godzinę oczekiwano wygnadków wagi politycznej, pogłębiających przypuszczeniach zamachowców przyszytych na ulicach Krakowa, połała się krew pod Wawelem i ta krew zdecydowała od razu o zawieszeniu politycznej broń walczących stron: robotników i rządu, reprezentującego stronę posiadającą.

Partie polityczne lewicowe były zaskoczone takim obrotem rzeczy. Warszawa, ześrodkowująca wszystkie sprężyny społeczne, nie wiedziała co narazie począć. Biegania, narady, niepocieszające wiadomości z Łodzi, Lublina i Częstochowy, gdzie strajk nie wybuchł należycie — wszystko to uniemożliwiało zdecydowanie się na krok ostateczny. Ani prawica, ani lewica nie były zdecydowane. Sam Witos miał porządnego „Pietra”, gdy drut telegraficzny przyniósł wiadomości o tem, że krakowscy złożyli broń, że robotnicy odnieśli i moralne i fizyczne zwycięstwo — i co najbardziej zaskarżające — przekonano się, że obie walczące strony podały sobie bratnią dłoń, gdy z pierś robotników

wydarł się okrzyk: „niech żyje Piłsudski”!

Okrzyk ten od razu podchwycili żołnierze — i zaprzestano walki bratobójczej. Był to efekt zdumiewająco wymowny. Przekonał on bowiem rząd pana Witosy, że jest w Polsce imię, które służyć może za sztandar i za tarczę. I aczkolwiek właściciel tego imienia odsunął się narazie od steru spraw państwowych — to imię jego czuwa nad tymi, których on powołał do tworzenia nowej polskiej historii. (Vita Nuova). Piłsudski jeszcze raz może być dumny z tego, co rzucił w serca polskiego żołnierza.

Zas pan Witos ze spółką korfantomską dostali przestroge wyraźną, która im krzyczy wymową ludzkiej krwi, że w Polsce nie można traktować obywateli jako bydło na ubój, że minal już bezpamiętnie ten czas, kiedy to w Gałęci pułki madyarskie, a w Kongresówce — pułki wołyńców — kolbami odbijały zmordowane płuca, z których wraz z krwią płynęła Marsyljanka. Dziś żołnierz polski nie będzie uśmierzał swego głodnego brata. On to rozumie, że robotnik, do którego kazano mu strzelać — to jeśli nie wczorajszy to jutrzejszy żołnierz w tym samym mundurze polskim.

Zatarg, który skończył się liczbą 29 trupów i 300 rannych — narazie załagodzono. Rząd przyrzekł zmieścić swe postępowanie w stosunku do strajkujących, a więc odwołać militarystykę, sądy doraźne i t. d. Ale był moment, kiedy pan Korfanty, najbardziej zdecydowany z pośród rządowej spółki, licząc na zwycięstwo, na zgniecenie oporu robotników przez faszystowane wojsko panów Człków — miał nadzieję nie pertraktować z socjalistycznymi posłami — ale dyktować im warunki. Dlatego rząd zwiększył z zajęciem stanowiska ostatecznego — i dopiero, gdy się przekonał, że w Krakowie robotnicy posiadają zbyt dużo karabinów, że to się może powtórzyć w innych miastach, że na wojsko, które przy okrzyku na cześć Piłsudskiego składa broń trudno liczyć panom Witosom i Korfantom — dopiero wtedy poszedł na ustępstwa.

Chwila była osobliwa. Chwila pouczająca. Żołnierz polski dowiedział, że aczkolwiek zapina go się na wszystkie guziki mundur — to przecie trudno mu zapinać na nie duszę i niesposób mu związać sznurkiem serce, które i tym razem uderzyło w takt obywatelski. Przypuszczano, że krew krakowska pociągnie za sobą skutki, które mogły być wyrokiem ostatecznym dla obecnego rządu. Stało się inaczej. I stało się m. in. wskutek tego, że obóz lewicy, rozbity na szereg ubiegających się o palnę pierwszeństwa grup teoretyzujących — nie mógł się zdobyć na wspólny krok stanowczy. — A chwila była osobliwa...

Tad. Wieniawa-Długoszowski.

Przykre klauzule dla emigrantów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Nowa ustawa emigracyjna w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, która projektuje minister pracy Davis wprowadza cały szereg przykrych klauzul dla wychodźstwa, nie stojących na wysokości zasad humanitarnych, jakie zawsze głosiła Ameryka. We dług tego projektu wychodźcy muszą podlegać przymusowej rejestracji i kilkuletniemu nadzorowi. O ile emigranci w ciągu tych kil-

ku lat nie okażą się podatnymi do asymilacji (amerykanizacji) grozi im przymusowy powrót do kraju ojczystego. Każdy prawomyślny amerykańkanin będzie mógł wypowiedzieć swoją opinie o moralnej wartości danego wychodźcy. Robotnicy polscy i innych narodowości w Ameryce nie kryją swego oburzenia z powodu projektów tej kagańcowej ustawy.

Metody hallerczyków w Ameryce.

Chicagoński „Robotnik Polski” i detroicki „Dziennik Polski” podają opis krwawej bitki, urządzonej przez hallerczyków na wiecu w Detroit na cześć generała Hallera.

W dn. 10 października odbywał się w Detroit, Mich., wiec robotniczy, na którym Olszewski z Chicago mówił o gen. Hallerze. Na wiec przybyło również około 30 hallerczyków, uzbrojonych w pałki i t. p. Podczas przemówienia Olszewskiego grupa hallerczyków, wdarała się na trybunę i natarła na mówcę ze wszystkich stron. Nie pomogli próby słuchaczy, by zatrzymać napastników. Olszewski schwytył za krzesło i odpiął nim osaczających go hallerczyków. 6 hallerczyków weszło za kulisy, gdzie znajdował się Tomaszewski i tam pobili go okropnie. Również Olszewskiego „bohaterzy” pobili krzesłami do krwi. Wywazała się krwawa bitka.

W rezultacie przybyło kilku policjantów, wezwanych przez dowodzącego hallerczykami Rzewskiego. Najlepszym dowodem, iż napad ten dokładnie był przygotowany, jest fakt, że na stacji policyjnej czekał już polityczny wydział i na ich interwencję, napastników wypuszczono, a wiecujących przetrzymano przez całą noc w areszcie. Jak się okazało, wydziałowcy zadecydowali mówców socjalistycznych, iż występowali przeciw rządowi Stanów Zjednoczonych (jest to metoda, stale stosowana w walce politycznej przez zwolenników p. Hallera za oceanem). Dopiero nazajutrz aresztowani zostali wypuszczeni na wolność i uwolnieni od wszelkiej odpowiedzialności przez władze federalne.

Psu na budę...

„Dziennik Bydgoski” z dn. 9 b. m. tak się wyraża o informacjach rządowych: „Wiadomości z Krakowa przez urzędowe agencje podawane były bardzo skąpo — na życzenie rządu. Czy rząd sądzi, że taką struszą polityką cokolwiek naprawi? Wiadomości rozejdą się drogą prywatną, wyolbrzymione, a skutek może być fatalny. Jakoż już krąży największe pogłoski o rozstrzelaniach w Krakowie i t. d.

Dokładne przedstawienie faktów przez urzędowe agencje telegraficzne jest najlepszym środkiem usmierającym wzburzenie i zaniepokojenie, a chłuchnienie zda się chyba psu na budę. Dziwimy się, że obecny rząd tego nie rozumie.”

Szkody w Krakowie.

Na domach i sklepach, które znajdowały się w promieniu strzelaniny — na ul. Dmąlewskiego, Baszowej, Krowoderskiej, pl. Szczepańskim, Sławkowskiej znać ślady kul. Sporo uderzył na rożny dom na zbiegu ulic Karmelickiej i Dmąlewskiego, mur w wielu miejscach poodbijany, w kawiarni Górskiego kilka szyb wyłuczonych, na narożniku ulic Krowoderskiej znać również ślady kul. W domu, w którym mieści się sklep Reima, kula karabinowa przeszła przez żelazną bramę, w jednym ze sklepów w Sukiennicach szyba wybita kulą, ostrzelane są również gmachy towarzystwa rolniczego przy pl. Szczepańskim, kamienica przy ul. Szczepańskiej i cały szereg domów przy ul. Krowoderskiej.

Przepowiednie łagodnej zimy.

Z miejscowości Pustertal w Tyrolu donoszą do „Wiener Journala”:

„Dają się tu zauważyć liczne oznaki, zwiastujące bardzo łagodną zimę. Widać jeszcze bardzo wiele jaskółek, które wcale nie myślały o odlocie. Na lesnych krzewach jest obfitość czerwonych jagód, a zarazem kwiecia. Złoty śpiewają wesoło, jak na wiosnę. Myśliwi mówią, że sarny, lisy i zające nie zmieniły jeszcze letniej sierści. W górach kwitnie mnóstwo kwiatów, wegetacja jest bardzo bujna. Małe lesne zwierzęta, które zwykle o tej porze oddawały się zajęciu zbieraniem zapasów na zimę, dotąd nie zaczęły jeszcze tej czynności. Wszystkie te wskazówki i wiele innych zwiastują nieomylnie, że zima r. 1923 - 4 będzie łagodna i mało śnieżna.

POMNIK DLA PORTUGALCZYKÓW WE FRANCJI.

PARYŻ, 9 listopada. (Pat.) Przybył tu delegat portugalski z gen. Romberdino Nitta, b. dowodzącym armią portugalską we Francji, w związku z odsłonięciem pomnika, który ma stanąć w okolicy działań wojennych wojsk portugalskich, a którego odsłonięcie nastąpi

JUGOSŁAWIA GROZI, ŻE ZAPŁACI.

BIAŁOGRÓD, 9 listopada. (Pat.) Rząd jugosłowiański powołał komisję, złożoną z trzech członków, która ma się udać niezwłocznie do Nowego Jorku w celu ustalenia cyfry długu wojennego Jugosławii, zaciągniętego u Stanów Zjednoczonych, oraz w celu uregulowania sposobu spłacenia tego długu.

Monopol tytoniowy ma szlachetne zamiary.

Generalna dyrekcja monopolu tytoniowego zakupiła w tych dniach w drodze konkursu ofertowego znaczne zapasy surowca za granicznego, które pokrywają zapotrzebowanie fabryk rządowych na dłuższy okres czasu.

Zakupy te mają na celu nie tylko zabezpieczenie się przed dewaluacją marki, ale także przed wzrostem cen surowca na rynkach zagranicznych, a temsamem wyłączenie tego ostatniego czynnika z oddziaływania na podrożenie wyrobów tytoniowych w kraju.

W tych warunkach spodziewać się należy, że następnie podwyżki cen wyrobów tytoniowych w pań-

stwowch fabrykach nie będą wykazywały tak gwałtownych skoków, jak dotychczas, a w każdym razie będą niższe od podwyżek cen w fabrykach prywatnych, które wobec tego w konkurencji z fabrykami rządowymi będą miały pozycję jeszcze trudniejszą, niż dotąd.

Akcja państwowa od wyrobów tytoniowych w postaci t. zw. opaski banderolowej wynosi: od papierosów wszystkich gatunków i tytoniu średniego 50 proc. ceny detalicznej, zaś od tytoniów przedniego, najprzedniejszego i luksusowego — 55 proc. ceny detalicznej.

Otwarcie grobowca Wejherów

Wejherowo, gdzie się znajduje nowa stacja graniczna z Prusami, było gniazdem rodziny Wejherów.

Obecnie, wskutek starania uczniów państwowego gimnazjum za zezwoleniem ks. prałata Dąbrowskiego otworz. w ubiegłym czwartku grobowiec Jakóba Wejhera, założyciela Kawkarij Wejherowskiej i miasta Wejherowa. Grobowiec znajduje się w skłębieniu pod kaplicą św. Józefa w kościele klasztornym. Zwiedzenie grobowca wywarło na każdym zwiedzającym silne wrażenie. Zdawało się, że złożenie ś. p. Jakóba Wejhera na spoczynek odbyło się nie w 17

stuleciu, lecz wczoraj, a szczątki Wejhera oraz jego pierwszej i drugiej żony bowiem złożone w 3 bok siebie stojących trumnach, nie uległy zepsuciu. W trumnie po prawej stronie spoczywa pierwsza, a po lewej stronie druga żona Wejhera. Trumny z drzewa dębowego dobrze zachowane i mocne. Ś. p. Jakób Wejher został pochowany w mundurze i długich butach. Jego pierwsza żona spoczywa w czarnej, jedwabnej sukni pośmiertnej, a zwłoki jego drugiej żony leżą dobrze utrzymywane, spoczywają w habicie zakonnym, zakonu III św. Franciszka.

Nowa insulina.

W amerykańskim czasopiśmie lekarskim „The Journal of American Medical Association” lekarze Best i Scott donoszą, że zastosowawszy metodę dr. Bantinga z Toronto, znaleźli insulinę, tj. środek przeciwko cukrzycy, odkryty przez dr. Bantinga i prof. Mac Leoda, nie tylko we wszystkich tkankach organizmu, ale i w urynie. Potrzeba 800

gramów uryny dla otrzymania 10 centymetrów sześciennych insuliny. Ta nowa insulina daje te same rezultaty w leczeniu cukrzycy, co insulina Bantinga i Mac Leoda.

Odkrycie to, o ile wiadomość o niem jest ścisła, przyczyni się bez wątpienia ogromnie do zniesienia ceny nowego, a tak poszukiwanego leku.

Wielki zielony plan.

Wiedeński korespondent „Manchester Guardian” precyzuje w liście z 4 b. m. swoje „rewelacje” o bawarsko - polskich intrygach. Obecnie jako centralny punkt tej rzekomej akcji, wskazuje on połączenie Bawarii z Austrią, przyczem wymienia cesarową Zytę i kanclerza Sepla, jako wmlaszanych w tę sprawę. Wciążnięcie kanclerza austriackiego nie podnosi z pewnością wartości tej rewelacji. Jej autor uzupełnia ją teraz pewnymi wskazówkami co do polskich uczestników planu. Jest ich trzech, a z tych jeden jest wybitną osobistością duchowną, znana nie tylko w Polsce lecz i w Rosji sowieckiej, gdzie był uwięzio-

ny przez jakiś czas, drugi zaś członkiem znanej bardzo rodziny z arystokracji polsko - litewskiej i pozostaje w kontakcie z katolickimi kołami francuskimi, interesującymi się tą sprawą. O trzecim nie wie korespondent nic bliższego prócz nazwiska, którego nie przytacza.

Wiadomo, że w „wielkim zielonym planie” Polsce przypada zadanie trzymania Czechów za polę, gdyby się chcieli sprzeciwić połączeniu Austrii z Bawarią za co Polska ma otrzymać Prusy Wschodnie.

Korespondent powtarza, że niema podstaw do przypuszczenia, by rząd polski miał cokolwiek wspólnego z tą aferą.

Reforma angielskiej polityki celnej.

LONDYN, 9 listopada. (Pat.) Polradjo. Premierzy dominiów przywiązują duże znaczenie do proponowanej reformy polityki celnej, dając pierwszeństwo wytwórczości krajowej. Nowe propozycje, wysunięte w tym względzie przez rząd, omawiane były bardzo szczegółowo na wczorajszym posiedzeniu konferencji ekonomicznej, gdzie projekt rządowy uzasadniał szczegółowo i rozwinął prezes Izby handlowej angielskiej.

Na zasadzie tego projektu nie podlegałyby opłatom celnym produkty rolne, natomiast te same produkty rolne, dostarczane z zagranicy podlegałyby opłatom. Rząd angielski skłonny jest również podnieść opłaty od wyrobów tytoniowych. Względem, jakim kieruje się rząd angielski, mają na celu urzeczywistnienie myśli samowystarczalności imperium brytyjskiego.

Zupa Clemenceau.

Jak opowiada „Republique”, Clemenceau jest zwolennikiem zupy. Sam Clemenceau przypisuje swój doskonały stan zdrowia właśnie owemu spożywaniu po trzy razy dziennie gorącej zupy. Podczas wojny Clemenceau był gościem generała Petaina w Verdun. Pewnego razu przy stole Clemenceau opowiadał, że przez cały dzień czuje się nieszczerólnie, gdy zaraz od rana nie spożywa swej ulubionej gorącej zupy. Ktoś z gości zanymał:

— Kiedy pan wstaje, panie prezydencie? —

— Tak około czwartej nad ranem! —

— Więc kucharz pana musi wstawać jeszcze wcześniej? —

— Wcale nie — odrzekł Clemenceau — to zbytuczne, to ja sam załatwiam. Wczorajem nalewam bardzo gorącą zupę do flaszki. Flaszki te umieszczam w łóżku i przez całą noc ogrzewam sobie nogi. Potem rano już mam gotową zupę!! —

UMOWA POLSKO-FINLANDZKA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dziś, 10 b. m. ma być podpisana umowa handlowa polsko-finlandzka. W imieniu Polski podpisać ją ma minister przemysłu i handlu p. Szydłowski, w imieniu Finlandji obecny poseł w Warszawie.

JAJA ZAMIAST PIENIEDZY.

W wieżerskich zakładach kąpielowych wprowadzono walutę jajową. Dyrekcja zakładu kąpiel solnych w Kiskunhalas ogłosiła następujący cennik: 1 pokój dziennie kosztuje 5 jaj, 1 kąpiel ciepła w wannie porcelanowej — 4 jaja, w wannie cynkowej 3 jaja.